

# GŁOS POMORSKI

**Przewidywania miesięczne:** Przy odbiorze w ekspedycji 250 zł, w agencjach miejscowych miesięcznie 255 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 275 zł, wprost na pocztę lub w listowego miesięcznie 285 zł, kwartalnie 855 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 275 złotych, — pod opaską w Polsce 420 zł, do Gdańska 445 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków), do Anglii 5 szil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidywanych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. przedmowa- tarczy nie mają prawa żądać niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.



**Ogłoszenia z Polski:** Wiersz wysokości minimum w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-lamowej 12 gr, w dziale reklamowym na stronie 1 (8-lamowej) przed tekstem 90 gr, wśród teksta 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m.in. 8-lam., w dziale ogłoszeniowym 0,22 groszy, wiersz m.in. 3-lamowej przed tekstem 0,90 groszy, wśród teksta 0,50 groszy, za tekstem 0,40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50%, nadwyżki, dla reszty zagranicy 100%, nadw. Za tłumaczenie 20%, nadwyżki. Rachunki sąnatybilizacji płatne. Ad- ministracja nie przyjmuje odpowiedzi na listy i nie odpowiada na ogłoszenia.

Redakcja i Administracja  
Grobłowa 27/29.

Grudziądz, sobota, dnia 3-go lipca 1926.

Telefon nr. 50 i 51.

## W Hiszpanji wzrasta wrzenie.

Okropne sceny z katastrofy żywiołowej w Meksyku (patrz str. 2-ga.)



PELLETIER D' OISY,

znakomity lotnik francuski dokonał wielkiego lotu Pa- ryż—Tokio.

### Cień Berlina.

Przewrót majowy w Polsce wywołał zagranicą silne wrażenie. Obudził nadzieje i obawy. Nadzieje po stronie niemiecko-angielskiej, obawy — u naszych przyjaciół francuskich.

Nadzieje szły w kierunku większej jeszcze, niż dotąd powolności polskiej w sprawie o miejsce w Radzie Ligi. Opierały się na dawnej „orientacji” Marszałka Piłsudskiego. Konkretnie Niemcy i Anglia wyzyskały przedewszystkiem chwilowe unieruchomienie polityki zagranicznej polskiej, powstała siła rzeczy na skutek niepokojów wewnętrznych. Prześorsowano nam w komisji reorganizacyjnej Rady Ligi uchwałę redukującą prawie do zera nasze widoki, nie już na miejsce stałe, lecz nawet na t. zw. półstałe tj. oparte na indywidualnym przywileju mandatu trzyletniego z prawami ponownej wybieralności.

Ten sukces niemiecko-angielski, a naszą porażkę tem tutaj osiągnięto, że jak zaznaczyliśmy wyżej, narzą główna popleczniczka w Lidze — Francja, obok własnych kłopotów wewnętrznych, znajdowała się pod wrażeniem obaw, iż przewrót majowy może zasadniczo zmienić orientację polską na korzyść Niemiec. I ze strony przez to francuskiej ustała dla nas pomoc na terenie Ligi. Natomiast według znanej metody „kija i cukierka” nieomieszkał Niemiec dać nam do zrozumienia, że teraz może mniej opornie pójść układy o traktat handlowy polsko-niemiecki. Nie znaczy to zresztą, ażeby i przy tej okazji żrękli się swych przejrzytych politycznych zamiarów pod adresem naszym. Domagała się jak wiadomo szerokich praw osiedlenia Niemców w naszym kraju: oczywiście przedewszystkiem w województwach zachodnich. Zbiegli z nich tłumnie po klęsce wojennej, teraz chcieliby powrócić. Wobec Niemiec znajdujemy się więc na skutek majowego przewrotu w politycznej defensywie.

Równocześnie zaszły poważne zmiany wewnętrzne we Francji. Z finansowego „Zaułka bez wyjścia”, w który ją ostatnimi czasy wpędził nieustanny spadek franka, nie znalazła ona innego wyjścia, jak powołując do steru rządów p. Caillaux. Ten energiczny człowiek i tegi finansista ustąpił wprawdzie formalnego przewodnictwa w nowym gabinecie oraz teki spraw zagranicznych p. Briandowi, ale sam został wice-premierem i ministrem skarbu, oraz wprowadził do rady minister kilku swych zaufanych przyjaciół, tak, że wywierać w niej będzie wpływ wielki. Wpływ ten może się stać

decydującym, jeśli istotnie uda się p. Caillaux poprawić francuskie finanse państwowe. Zabiera się do rzeczy z pół-dyktatorskim gestem. Spowodował na wstępie dymisję gubernatora Banku Francuskiego zastępując go swym przyjacielem i kreaturą p. Moreau. Chce śłać posłów do Waszyngtonu, by zapewniono tam formalnie Francji pożyczkę na stabilizację franka wzamian za ratyfikowanie układu o spłatę długu wojennego. (Układ ten jest wśród francuzów nie popularny). Zapowiedziano, iż gabinet zarząda szerokich pełnomocnictw od parlamentu, a nawet dłuższego rozrządzenia się Izb.

Tak więc nasza przeciw-niemiecka sojuszniczka, zwraca nam w krótkim terminie niepokój na któryśm ją naraził naszym przewrót majowym. P. Caillaux bowiem był podczas wielkiej wojny germanofilem-defetystą. Z jego osobą, gdyby uzyskała wpływ rozstrzygający na politykę francuską, wiąza się dla nas uzasad-

nione obawy o zmianę orientacji francuskiej na korzyść Niemiec: obok polityki paktu gwarancyjnego, w której Francja utrzymała jeszcze wobec nas postawę stanowczo przyjazną, wspomnieć wypada o nienastających układach gospodarczych między przemysłem obu państw) ostatnio kontynuowany na zjeździe w Luksemburgu.

Nie należy przesadzać w pesymizmie. Tak silnie zrosnięte są interesy Francji i Polski, w stosunku do Niemiec, że solidarność nie podkopie zapewne chwilowe prądy ugodowe. Jednak z dziennikarskiego obowiązku zaznaczyć wypada, tę dziwną zbieżność we Francji i w Polsce: kryzysów finansowych osłabiających państwa, dążeń dyktatorskich, zelżenia odporności wobec Niemiec, wreszcie wysunięcia się na stanowiska czołowe osób, które, słusznie, czy niesłusznie, w mniejszym lub większym stopniu, podejrzewane są o skłonności germanofilskie.

St. Sz-skl.

## PROGRAM

### Wielkiej Akademji Poselskiej w Grudziądzu

dnia 4-go lipca 1926 r.

Na Akademji poselskiej Chrześcijańskiej Demokracji pojutrze (w niedzielę) o godzinie 7 wieczorem w sali „Hotelu Warszawskiego” przy ul. Lipowej przemawiać będą:

poseł **A. Nowicki** — „Słowo wstępne”; poseł **W. Bittner** (z Warszawy) — „Wypadki majowe i ich konsekwencje”; poseł **W. Korfanty** (z Katowic) — „Sprawy gospodarcze”; poseł **Kapalczyński** (z Poznania) — Nasze położenie polityczne; p. **A. Chaciński** (z Warszawy) — podłoże programu Ch. Dem.

### Trzesienie ziemi w Niemczech.

Nad Renem zawalił się szereg domów.

Berlin, 1. 7. (Tel. wł.) Trzesienie ziemi, zaznaczające się w mniejszym lub większym stopniu rozszerzyło się prawie na całą kulę ziemską. Najsilniej dało się ono odczuć w południowej Azji, gdzie na wyspie Sumatrze podobno 100 osób utraciło życie, a szkody materialne przybrały szerokie rozmiary (m. innemi zniszczeniu uległy tory kolejowe.) Stabsze wstrząsy miały miejsce w Turcji, Palestynie, Egipcie i na zachodzie

północnej Ameryki (w Los Angeles tramwaje wyskoczyły z szyn).

W Europie trzesienie ziemi z Grecji i Szwajcarii przeniosło się do południowych Niemiec. Silne wstrząsy odczuło w nocy z dnia 30 czerwca na 1 lipca w Karlsruhe, gdzie zarysowały się mocno urządy pocztowy i elektrownia, oraz w okolicach jeziora Bodenskiego. W kilku miejscowościach nad Renem zawaliły się domy.

### Kwestja rozwiązania „reichstagu”.

Różnice zdań. — Rzadkie słowa prawdy z ust komunisty. — Wilhelm dezertorem Hindenburg tamanił żołnierzy.

Berlin, 1. 7. Kluby parlamentarne nie skończyły jeszcze obrad. Nacjonaliści nie godzą się na rządowy projekt kompromisu w sprawie odszkodowań dla b. panujących. Rząd zaprzecza jakoby w sprawie celnej osiągnięto porozumienie. Co do rozwiązania „reichstagu” panują w rządzie różnice zdań a prezydent Hindenburg też nie powziął żadnej decyzji oczekując na wynik akcji parlamentarnej.

Tę ostatnią zamąciło wystąpienie na wczorajszym posiedzeniu posła komunistycznego Tietza, który ostro atakował byłego cesarza Wilhelma. Poseł ten powiedział m. i.: „Ten wstrętny tchórz Wilhelm, nie myślał wcale o tem, by z swoim ludem wytrzymać biedę i cierpienia (Not und Tod), tak, jak obiecał”. Na to oświadczenie wybuchły hałasy na prawicy.

Przewodniczący Reichstagu oświadczył, że sposób wyrażenia się pos. Tietza, trzeba uważać za nieparlamentarny, na co ten ostatni zawołał powtórnie: „Dezertier Wilhelm jest wstrętnym tchórzem”. Przewodniczący Loeb powołał pos. Tietza ponownie do porządku. Cały Reichstag, aż po trybany wrzał. Poseł Tietz niezrażony mówił dalej. Kolejno zaatakował prezydenta Rzeszy v. Hindenburga, który swego czasu gorąco obiecał żołnierzom mieszkania i ziemię i krzyknął donośnie: „Hindenburg, podobnie jak Wilhelm, wstrętne łamał swe słowo”. Po tym okrzyku rozległy się burzliwe oklaski na ławach komunistycznych, a na prawicy głośne okrzyki protestu i hałasy, które trwały kilkanaście minut.

być aktualne. Jedno z pism dzisiejszych donosi, że byłby premier p. Artur Śliwiński, do którego zwrócił się premier Bartel z propozycją objęcia teki oświaty, odmówił tej propozycji.

JUŻ SIĘ ZMECZYŁ.

Warszawa, 1. 7. Piłsudski wyjechał na urlop do Druskiennik, zatrzymując się po drodze w Grodnie



# Wypadki Warszawskie

od 12 — 15 maja.

## X. Dlaczego gen. Żymirski nie przybył? Rozkaz obrony Belwederu.

Także na naszym froncie, na odcinkach gen. Kukieła i Kędzierskiego walka się wahała. Ostatecznie ustaliła się jednak znów linja przez koszarę szwoleżerów i ulicę Nowowiejską, tak że front byłby przypuszczalnie do wieczora wytrzymał.

Badalem po wypadkach warszawskich w Poznaniu akcję gen. Żymirskiego i doszedłem do następującego wyniku: Gen. Żymirski przybył w myśl swej instrukcji do Łowicza, natrafił na nadjeżdżające transporty 56 i 68 pp. oraz 14 pap. i skierował je dla wyładowania 14 pap. do Ożarowa, stacji położonej 15 km. na zachód od Warszawy, a piechotę poza Ożarów, jeszcze bliżej Warszawy, zdaje się, że na przystanek Gołębki. Stąd miały oddziały maszerować, okrążając Warszawę na Belweder. Do tej chwili zarządzenia gen. Żymirskiego były celowe i podobno energiczne, ale później uczynił szereg fatalnych pociągnięć. Przedewszystkiem wstrzymał marsz czołowego pułku piechoty 8 km. od lotniska w miejscowości Mory i kazał mu czekać na drugi pułk i artylerię, to jest do godz. 12.30 popoł. chociaż otrzymał przy odjeździe wskazówkę, że ma każdy pułk po wywagowaniu natychmiast i pospiesznie do Belwederu kierować i z pewnością słyszał, że walka wre na dobre. Przeto mógł dojść dopiero o godz. 2.30 do obszaru lotniska, zamiast o godzinie 11-tej. Po drugie, maszerując z całą brygadą, przybliżył się zanadto do miasta i zawikłał się w walki z siłami ubocznymi (zdaje się kawalerją) tamtej strony. Po trzecie w tych walkach nie prowadził boju energicznie, zwartą brygadą, lecz rozrzucał swe siły na ogromnym froncie i zmieniał co chwilę zarządzenia, bez wyraźnego celu walki. Meldunki naszego informatora na „Niespodziankę“ były więc zdaje się trafne, gdyż rzeczywiście pewne oddziały gen. Żymirskiego, doszły około 2.30 popoł. w rejon na południe od Ochoty, ale ponieważ się zawiklały w uboczne walki, nie można było sobie zdać sprawy, co to wszystko znaczy.

Leżąc także lotnicy popełnili błędy i nie meldowali ściśle. Pierwszy lotnik nawiązał łączność z gen. Żymirskim podczas transportu na Błoniach, stacji kolejowej położonej o 25 km. od Warszawy, drugi w miejscowości Mory, 8 km. od lotniska, skąd się wziął meldunek, że gen. Żymirski jest tylko o 3 km. od lotniska? Lotnicy więc wprowadzili nas w błąd i wzbudzili u nas wrażenie zupełnej pewności, iż pomoc jest bliska, iż się w żadnym razie spóźnić nie może, gdy tymczasem tak nie było.

Jeszcze około godz. 2-giej popoł. zdawało się raz, że się sytuacja zaczyna naprawiać. Oddziały tamtej strony na lotnisku zaczęły się cofać, ale to nie trwało długo i sprawa się znów odwróciła; przewaga tamtej strony była za wielką, a gen. Żymirski nie działał.

Mogła być godz. 2-ga popoł. gdy przybył do Belwederu pułk. Paszkiewicz autem z Mokotowa, żądał amunicji i posiłków, meldując gen. Rozwadowskiemu, iż walczy z taką przewagą, iż prawdopodobnie długo już nie wytrzyma. Z wyrazu twarzy widać było rzeczywiście, że stoi od dłuższego czasu w ciężkiej walce. Gen. Rozwadowski, nie rozporządzając już większymi rezerwami, skierował mu na pomoc oficerską szkołę piechoty. Po jakiejś pół godzinie nadjechał też gen. Zagórski i meldował, że sytuacja na lotnisku już się dłużej utrzymać nie da. Walczono już pomiędzy aparatami lotniczymi, a spieszono oddziały lotniska nie nadawały się do tak intensywnej walki pieszej. Jeszcze raz wyjechał gen. Zagórski na lotnisko, ale po chwili wrócił i meldował, że lotnisko już w zupełności stracone i opanowane przez tamtą stronę. Gen. Rozwadowski musiał obecnie dać też Podehorążówce rozkaz do wycofania się, aby nawiązać przerwana łączność bojową między oddziałami gen. Kędzierskiego i z tego wynikało, że się walki przeniosły w bezpośredni obręb Belwederu. Sytuacja wymagała nowej i prędkiej decyzji.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wziął mnie na bok (do pokoju, w którym pracowałem) i zapytał, co dalej czynić? Byłem na to pytanie przygotowany, bo już od godz. 1-szej zaczęła mi się akcja gen. Żymirskiego nie podobać i rachowałem się z tem, że ewentualnie zawiadzę. Już głośno posądzano gen. Żymirskiego o złą wolę. Uzgadniałem więc z gen. Malczewskim i gen. Rozwadowskim (w obecności pułk. Andersa), że w razie konieczności wycofamy się wzdłuż Wisły na Wilanów. Odpowiedziałem więc Panu Prezydentowi, że trzeba się wycofać na Wilanów. Pan Prezydent zapytał, czy jeszcze zdołamy się wycofać. Odpowiedziałem, że tak, o ile zaraz wyruszymy. Nie pamiętam, czy Pan Prezydent odpowiedział „dobrze“, czy co innego, w każdym razie jednak byłem przekonany, że mój wniosek przyjęł i wydałem memu sztabowi rozkaz, by się przygotował do natychmiastowego wymarszu.

Uczyniwszy to, zobaczyłem przechodząc przez przedpokój, p. Prezydenta wychodzącego z gen. Malczewskim z budynku na dziedziniec pałacowy i kierującego swe kroki ku majorowi Porwitowi, który stał na środku dziedzińca. Major Porwit przybył prawdopodobnie do Belwederu z oficerską szkołą piechoty, którą dowodził, aby Belweder obsadzić, pan Prezydent zapytał: „Czy możemy się jeszcze przebić na Wilanów“, na co major Porwit odpowiedział „Myślę, że już zapóźno“. Na to odpowiedział p. Prezydent głośnym, stanowczym, nieco wzruszo-

nym głosem: „Już drugi mi mówi, że się na Wilanów przebić nie potrafimy. Zostajemy więc w Belwederze“.

Tym drugim, który to mówił, był major Porwit, kto był pierwszym dotąd nie wiem. Mógłby sam b. p. Prezydent Wojciechowski powiedzieć.

Nie chciałbym, aby ktoś myślał, że ja choćby najmniejszy zarzut z tego powodu majorowi Porwitowi czynię. Ten oficer należący do chluby naszej armii, miał w samej rzeczy rację. O ile wiem, szosa do Wilanowa już wolną nie była. A zresztą my wszyscy tylko instynktownie tam w południe sytuację ocenialiśmy i obserwowane okrażające ruchy nieprzyjacielskiej kawalerji mogły za tem przemawiać, że już zaszła na nasze tyły.

Wracając do budynku, dał p. Prezydent rozkaz, aby oficerowie obsadzili okna pałacu. Było to dla nas znakiem, że p. Prezydent jest zdecydowany bronić Belwederu do ostatka.

Idąc za p. Prezydentem Rzeczypospolitej, doszedłem na 1-sze piętro, gdzie byli zebrani ministrowie. Pan Prezydent mi oświadczył, że wobec niemożności wycofania się na Wilanów jest zdecydowany zostać w Belwe-

derze i go bronić. Na to prosił minister Zdziechowski, by jeszcze minister spr. wojsk. oświadczył, czy się rzeczywiście na Wilanów przebić nie możemy. Gen. Malczewski odpowiedział stanowczym głosem:

„Przebić na Wilanów jest zupełnie wykluczone“.

Nie rozumiałem co się stało, dlaczego — jak mi się dotąd zdawało — zgodna propozycja generałów, by się na Wilanów wycofać, nagle została obalona. Przyszło mi na myśl, że wobec zawodu, który nam zrobił gen. Żymirski, przezemnie po posiłki wysłany i wobec podminowania spiskiem całej atmosfery w Warszawie i ja popadłem w podejrzenie, że zdradzam lub gram podwójną rolę. Zeszedłem na dół, aby oznajmić sztabowi nowy rozkaz p. Prezydenta Rzeczypospolitej, rozważając po drodze, jakby dalszą obronę Belwederu na przedce zorganizować. Zapatrywanie mego sztabu było, zgodne ze mną, że się Belweder wobec braku przygotowań fortyfikacyjnych ledwie kilka godzin da obronić, podczas gdy czas nadeśnięcia odsieczy nie dał się ani w przybliżeniu przewidzieć!

Gen. Stanisław Haller.

## Pierwszy telegram nowego Prymasa Polski.

Dnia 28. VI. godz. 16. — Nadeszła z Katowic do prezydium II. Zjazdu Delegatów Sodalicii Inteligencji męskiej w Polsce, który się odbył 27—29 bm. w Poznaniu i wysłał wyrazy hołdu telegraficznie ks. Arcyb. i Prymasowi Hłondowi, następująca odpowiedź:

Zjazdowi sodalicii inteligencji męskiej zasylam

serdeczne podziękowanie za wyraz szlachetnych uczuć i żywą zachętę do dalszej ofiarnej pracy nad odrodzeniem społeczeństwa i narodu na zasadach Chrystusowych — crescite et multiplicamini.

Prymas Polski.

## Wrzenie rewolucyjne w Hiszpanji

### Pogłoski o zbuntowanych oddziałach wojskowych.

Paryż. (AW.) Według wiadomości z Madrytu, mimo uspokajających wyjaśnień dawanych wciąż zagranicy przez rząd generała Primo de Riverę, opozycja w stosunku do panującego systemu wzrasta tam coraz gwałtowniej. Najniebezpieczniejszym dla rządu zjawiskiem jest ferment w armji umiejętnie podsycany przez szereg wpływowch generałów, usuniętych przez Primo de Riverę, jak go posadza lewica ze względów konkurencyjnych.

Wiadomości te wskazywałyby na niemożność utrzymania się przez czas dłuższy Primo de Riverę, u władzy. Z tem też wiąże wyjazd króla Alfonsa na dłuższą podróż zagraniczną do Paryża i Londynu twierdzą, iż król pragnie aby w czasie podróży sytuacja w Hiszpanji wyjaśniła się nie chcąc się wiązać z niepewnymi losami obecnego dyktatora Hiszpanji w stosunku

do którego król zachowywał dotychczas daleko idącą lojalność.

W ostatnich czasach, jak głoszą pogłoski król nie solidaryzował się z zarządzeniami represyjnymi, stosowanymi przez gen. Primo de Riverę, a nawet obecnie po wykryciu zamierzonego przewrotu sprzeciwiał się masowemu aresztowaniu, których domagał się Primo de Rivera.

Ostatnio rozeszły się wiadomości, posiadające dużo cechy prawdopodobieństwa, iż w Valentio garnizon wojskowy powtórnie zbuntował się nie chcąc poddać się rozkazowi Primo de Riverę aresztowania 88-letniego gen. Veylera. Gen. Adzileria komendant korpusu Valentji wypowiedział posłuszeństwo władzy i opanował miasto oraz szereg najbliższych stacji wojskowych.

## Okropne sceny w Meksyku nawiedzonym przez klęskę powodzi.

Meksyk. (AW.) Donoszą tu z Baunahuto, że wylew zwłaszcza w okolicach Leona jest coraz większy. Przeszło połowa budynków miasta stoi w dalszym ciągu pod wodą. W mieście panuje coraz ostrzejszy głód ludności, która nie jest dostatecznie zaspakajana transportami żywności, dostarczonymi z Meksyku pociągami z których transporty przeładowują się następnie na łódki.

Liczba zatopionych nie jest jeszcze możliwa do obliczenia zwłaszcza, że dla uniknięcia epidemii trupy

są spalane i wrzucone do wody.

Korzystając z zamętu szumowiny społeczne miasta Leona zorganizowały kilka band pływających w łódkach i napadających na całe domy.

Przysłane specjalnie dla przywrócenia porządku oddziały wojskowe otrzymały rozkaz rozstrzeliwania na miejscu każdego grabieżcy.

Urodzaje w pobliżu Leona zniszczone są doszczętnie.

## Polacy na Litwie Kowieńskiej.

### Wywiad z inż. Lutykiem posłem na sejm litewski.

Posel polski do sejmu litewskiego, inż. Lutyk, oświadczył korespondentowi ryskiego dziennika „Siegodnia“, co następuje:

„Frakcja polska wita z uczuciem satysfakcji fakt ukonstytuowania się nowej władzy państwowej na Litwie. Wogóle frakcja polska nie odmówi poparcia żadnemu rządowi, który postawi sobie za cel radykalną naprawę panujących dotąd stosunków. Nasze postulaty wobec rządu, który pozyska nasze zaufanie, nie są na ogół wygórowane. Nie żądamy więcej ponad faktyczne stosowanie praw, przysługujących nam na podstawie

konstytucji i deklaracji o mniejszościach. Narazie nie będziemy robili rządowi trudności nawet w tym wypadku, gdyby to wykonanie rozpoczął tymczasowo w najmniejszym zakresie.

W pierwszym rzędzie postulaty nasze dotyczą autonomji kulturalnej. Żądamy, aby pozostawiono nam swobodę posyłania dzieci naszych do szkół polskich, zakładanych bodajby przez osoby prywatne. Żądamy nadto utworzenia polskiej rady narodowej i oświadczamy, iż w dziedzinie spraw wyznaniowych pozostawiamy sobie na przyszłość wolną rękę“.

## 6% od dolarów rocznie.

Zwrot do racjonalnej gospodarki pieniężnej. — Ukryte waluty ujrzą światło dzienne.

Warszawa, dnia 1 lipca.

Na skutek ostatniego zarządzenia Min. Skarbu banki państwowe w tej liczbie P. K. O., Bank Gospodarstwa Krajowego i Bank Rolny przyjmować będą wkłady w dolarach na okresy 3 lub 6 miesięczne oprocentowując je w stosunku 6% rocznie.

Zarządzenie wymienia, że wkłady te zwracane

będą wkładającym bezwzględnie w dolarach.

Krok ten posiada olbrzymie znaczenie tak dla Państwa jak i dla gospodarki całego kraju, niszczy w zarodku niezdrową spekulację i wprowadza na rynek pieniężny oprócz wielkiej ilości ukrytej dotychczas gotówki — atmosferę racjonalnej gospodarki pieniężnej.

### RZĄD A SEJMY

Warszawa, 2. 7. — W związku z postanowieniem rządu wniesiono do izb prawodawczych projekt budżetowy na 4 kwartał, rząd zwrócił się do kancelarii sejmowej, aby przygotowała materiał dla posłów i senatorów do września. Wobec tego można wnioskować, że rząd liczy się z wezwaniem sesji sejmowej w wrześniu.

### ZMIANY PO ZMIANACH.

Warszawa, 2. 7. (A. W.) Minister spraw wewnętrznych zarządził przeniesienie starostów, a mianowicie: p. Kapczyńskiego z Wielunia do Piotrkowa, Trzecińskiego z Będzina do Wielunia, starostę Remiszewskiego z Łodzi do Będzina. — Kandydatura p. Remiszewskiego na stanowisko wojewody nowogrodzkiego przestała być aktualna.



# Pomorski Sejmik Wojewódzki Ch. Dem.

W niedzielę, dnia 4 lipca 1926 r. odbędzie się w Grudziądzu Zjazd Wojew. Pol. Str. Chrześc. Demokracji.

Program Zjazdu będzie następujący:

1. Godz. 8-ma rano: Msza św.
2. Godz. 9-ta rano: zebranie delegatów, członków i zaproszonych gości na sali „Hotelu Warszawskiego” przy ul. Józefa Wybickiego 21.
  - a) Zagajenie Sejmiku przez prezesa Pom. Rady Wojew. posła Albina Nowickiego.
  - b) Wybór komisji matki i komisji wnioskowej.
  - c) Referat polityczny (poseł Bittner Warszawa).
  - d) Referat gospodarczy (p. Wojciech Korfanty, Katowice).
  - e) Sprawozdanie posłów.
  - f) Sprawozdanie Zarządu Wojew.

- g) Referat organizacyjny (sekr. gen. p. Chaciński Warszawa).
- h) Dyskusja, poczem wnioski i uchwały.
3. Wybór członków do Rady Wojew.
4. Zakończenie Sejmiku Wojew.
5. Wieczorem o godz. 7½ Wielka Akademia Posełska.

Delegatów, którzy wybrani zostali na podstawie regulaminu wyborów na Sejmik Wojew. wzywa się o pewne przybycie.

Szczegółowy program i legitymacje każdy delegat odbierze w swoim czasie.

Grudziądz, dnia 25 czerwca 1926 r.

Zarząd Pom. Rady Wojew. Pol. Str. Chrześc. Dem.

(—) Albin Nowicki, poseł na Sejm, prezes.

## Do naszych czytelników.

Chcąc w jaknajszerszej mierze odzwierciedlić potrzeby i bolączki naszego społeczeństwa, przejęci dążeniem do jaknajracjonalniejszego spopularyzowania zagadnień religijno-etycznych, narodowo-społecznych i gospodarczych — pragniemy wejść w możliwie najściślejszy kontakt z całym społeczeństwem, któremu cel i tendencje naszego pisma są bliskie.

Aby kontakt ten przybrał kształty realne, aby łączność między pismem naszym a drogiemi nam czytelnikami stała się rzeczywistością, kierowaną względami naturalnej potrzeby — wzywamy Was Szan. nasi Czytelnicy do czynnej współpracy z nami. Wyrazem tej współpracy i Waszego zainteresowania sprawami kraju,

Pomorza i miasta będzie zasilanie nas Waszemi cennymi spostrzeżeniami, radami i projektami, którym chętnie udzielimy miejsca na łamach „Głosu Pomorskiego”.

W tym celu otwieramy w piśmie naszym specjalną rubrykę pod nazwą „Głosy publiczne” pełni nadzieję, że zamiar nasz znajdzie wśród Was przychylny odzew i zrozumienie, a współpraca nasza będzie choćby maleńkim krokiem naprzód na wyboistej jeszcze drodze naszego życia publicznego.

Niechaj z Imieniem Bożem przyświeca Wam zdrowa myśl złożenia skromnej cegiełki przy budowie wielkiego gmachu naszej Ojczyzny.

Redakcja.

## Zdrowy odruch na Kresach wschodnich.

Ludność przeciwko fałszywemu przyjacielowi ludu z lewicy.

Warszawa, 1. 7. W minioną niedzielę przybył do Dubna pos. Jemielewski z grupy Bryła. Ponieważ nie znalazł on odpowiedniej sali na wiec, urządził w jednym z domów poufną konferencję miejscowych 9 przyjaciół politycznych. Przed miejscem obrad zgromadził się wielki tłum osadników wojskowych, studentów przypadkowych przechodniów. Władze policyjne, odgadując nastroje, radziły pos. Jemielewskiemu wyjazd z Dubna,

któremu się jednak oparł. Kiedy pos. Jemielewski opuszczał miejsce zebrania, posypały się na niego z tłumu zgniełe jaja, ekskrementa bydlęce i grudy błota.

Atakowany poseł strzelił z rewolweru do tłumu trzykrotnie, raniąc studenta politechniki lwowskiej Rosena. Pod ochroną policji pos. Jemielewski zdołał się mimo wrzenia wśród ludności przedostać na dworzec, skąd najbliższym pociągiem udał się w drogę powrotną.

## Górnicy angielscy odrzucają 8-godzinny dzień pracy.

Londyn, (A.W.) Wydział wykonawczy federacji górniczej uchwalił ostatecznie odrzucić propozycję przemysłowców wprowadzenia 8-mio godzinnego dnia pracy w górnictwie motywując to pogorszeniem się bytu gór-

ników, jakie na skutek tej zmiany nastąpi. Uchwalona rezolucja wskazuje na to, iż ustawa o 8-mio godzinnym dniu pracy może się spotkać z czynnym oporem ze strony warstw robotniczych.

## Nieustanne deszcze w Jugosławii.

Groźba katastrofy powodzi.

Belgrad, (A. W.) Nieustanne deszcze w całym kraju spowodowały masowe wylewy rzek. Szereg miejscowości niżej położonych został zalany. Pozalewane są liczne linie kolejowe pomiędzy innymi uniemożliwiają jest komunikacja na odcinku granicznym linii kolejowej Nisz-Sofia. Zachodzi obawa wylewu Dunaju wo-

bec której przyjęte zostały środki bezpieczeństwa. W chwili obecnej pracuje wzdłuż Dunaju 12.000 robotników przy umacnianiu wałów nadbrzeżnych. W jednym miejscu wał taki został przez Dunaj przerwany, na szczęście jednak woda nie zalała zbyt wielkich przestrzeni.

## Ameryka chce wykorzystać kłopoty finansowe Francji

New York, (A. W.) W pewnych odłamach partji republikańskiej zbliżonych do prezesa komisji do spraw zagranicznych Boraha, istnieją tendencje do wykorzystania obecnych kłopotów finansowych Francji. Koła

te będą bezwzględnie domagały się utrzymania istniejącego układu Mellon-Beranger, przyczem niemal otwarcie mówi się, że Ameryka nie będzie liczyła na całkowite wypełnienie układu przez Francję. Chcia-

noby wówczas ze strony tych kół zażądać jako rekompensaty za niewiszczone zobowiązania pieniężne ze strony Francji koncesji natury terytorjalnej, przede wszystkim wstąpienia wysp Antylskich i Gujany francuskiej, posiadającej wielkie znaczenie dla obrony kanału Panamskiego.

W sferach gospodarczych Ameryki lansowany jest projekt wysłania specjalnych komisji, któreby zbadały możliwości gospodarcze eksploatacji kolonii, znajdujących się na obszarze Ameryki, a należących do Francji. (w)

## Dookoła Sejmu i rządu.

JAKIŻ BYŁ SENS PRZEWROTU MAJOWEGO.  
SKORO BEZ STRONNICTWA NARODOWYCH  
BRAK LUDZI DO PRACY?

Warszawa, 2. 7. (A. W.) Według pogłosek zamieszczonych przez jedno z pism porannych, p. premier Bartel stara się nawiązać stosunki z byłym premierem Witosem. Pogłoski te wyszły od klubu Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego.

PO MIESIĘCZNYM URLOPIE POWRÓCIŁ WITOS DO PRACY.

Warszawa, 2. 7. — Były premier Witos w dniu wczorajszym zjawił się po raz pierwszy w Warszawie i odbył szereg konferencji; między innymi konferował z marszałkiem sejmu Ratajem.

PROJEKT RADY STANU.

Warszawa, 2. 7. — W najbliższych dniach klub Zw. Lud. Nar. wniosie o utworzenie Rady Stanu do łaski marszałkowskiej. Rada Stanu, która ma być ciałem opiniodawczym, składać się ma: z 1/3 przedstawicieli, 1/3 trybunału administracyjnego, 1/3 sądu najwyższego i 1/3 wydziałów prawniczych uniwersytetu.

ZNOWU ZMIANA WOJEWODY?

Warszawa, 2. 7. — Krąży pogłoski, że sprawa dymisji wojewody nowogrodzkiego jest już zdecydowana. Na jego miejsce wysunięty zostanie były komisarz dla ziem wschodnich p. Osmałowski.

POLITYKA ŻYDOWSKA.

Warszawa, 2. 7. (A. W.) Koła żydowskie, które obradowały wczoraj, postanowiły nieomal jednomyślnie ustosunkować się negatywnie do projektu rządowego zmian Konstytucji z wyjątkiem uprawnień Prezydenta Rzeczypospolitej do rozwiązania sejmu.

## Powiew Wschodn.

Niebezpieczne eksperymenty w Polsce, przypominające początki bolszewizmu w Rosji.

Warszawa, 1. 7. „Gazeta Warszawska Poranna” w artykule p. t. „Niebezpieczne eksperymenty” występuje po raz wtóry przeciwko zawiązywanej przez pilsudczyznę organizacji podoficerów armji czynnej. Zebrania konstytucyjne tej organizacji odbyły się już w Przemyślu, w Krakowie, w Łodzi i w Warszawie. Dziennik przestrzega przed podobnymi eksperymentami, które zwykłe w armjach były początkiem rad robotniczo - żołnierskich. Od pracy oświatowej z hasłem: „Niech żyje Pilsudski” do komunizmu jest jeden krok tylko.

## Kostrzyn pod wodą.

Dalsze wieści o wielkim wylewie Odry.

Berlin, (A.W.) Donoszą z Kostrzyna, że miasto jak i szereg miejscowości nadodrzańskich są zupełnie zalane wodą, dochodzącą do drugiego piętra. Odra rozlała na olbrzymie przestrzenie równinne, które znajdują się po jej stronach w środkowym i dolnym biegu.

Stan wody na Odrze bynajmniej dotychczas się nie zmniejszył w tym czasie, gdy na Elbie daje się już zauważyć pewne opadanie poziomu wody.

PROCES PRZECIW „VOLKSBUROWI”.

Warszawa, 1. 7. Jutro rozpoczyna się w Katowicach proces przeciwko członkom śląskiego „Volksbundu”, oskarżonym o szpiegostwo na rzecz Niemiec. Główny oskarżony Dudek znajduje się w więzieniu. Inni oskarżeni odpowiadają będą z wolnej stopy.

WYWROTOWCY W BUŁGARJI.

Sofia, (A. W.) Nieznani sprawcy w najruchliwszym miejscu miasta rzucili 4 bomby, z których 3 eksplodowały, raniąc kilkanaście osób. Policja czyni energiczne poszukiwania, dotychczas jeszcze jednak nie wpadła na trop złooczyńców.

Aresztowanie miliardera węgierskiego.

Budapeszt, (A.W.) Zaaresztowany tutaj został Emil Bacher, znany miliardier węgierski, który przez ostatnie lat 10 skupił w swoich rękach prawie cały handel zbożowy Węgier i półwyspu Bałkańskiego. Swoją olbrzymią majątek stracił on wskutek lekkomyślnych spekulacji robionych na olbrzymią skalę na giełdach londyńskiej i new-yorskiej. Aresztowanie Bachera nastąpiło na skutek jego odmowy wypełnienia szeregu większych zobowiązań finansowych.

150 OSÓB ZATRUTYCH KIELBASA.

W Poczdamie, obok Berlina, zachorowało skutkiem zatrucia mięsem 150 osób, z czego 6 zmarło, a reszta walczy ze śmiercią. Zatrucie nastąpiło po spożyciu kielbasy, kupionej w jednej z okolicznych masarni. Władze przeprowadziły śledztwo i ustaliły, iż właściciel sklepu rzeźnickiego skupował za tanie pieniądze chore świnię i sporządzał z nich wędliny.

Proceder ten uprawiał przez czas dłuższy, umiejętnie kryjąc się przed kontrolą władz.

Zbrodniczego rzeźnika aresztowano. Grozi mu długoletnie więzienie.



7337

## Dolegliwości nóg. Sól do nóg „Jana” odświeża nogi.

Preparat ten kosmetyczny został już ze świetnym wynikiem od dawna zagranicą wypróbowany.

Wystarczy wypość tej soli kosmetycznej do miski ciepłej wody i botać nogę w niej przez 10 do 15 minut. Po tym czasie schodzi spuchlizna i ucisk, spowodowane niewłaściwym obuwaniem i odciskami oraz ustaje dokuczliwe pieczenie nóg.

Stosowanie tej kąpieli tak oddziaływa na odciski i twardnienie naskórka, iż dają się łatwo bez użycia nożyka usunąć.

Najbardziej dokuczliwe i uporczywe bóle ustają przy użyciu soli kosmetycznej „Jana”.

Zamówienia zamiejscowe przy przesyłce pieniędzy zgóry zł 2,15, za zaliczeniem zł 2,65.

Sól kosmetyczna „Jana” odświeża zupełnie nogi. Można chodzić ile się chce; można stać godzinami na jednym miejscu, nie odczuwając najmniejszego zmęczenia. Można nosić ciśnie, obcisłe obuwie, mając wrażenie, jak gdyby się je nosiło od lat.

Buła paczka soli kosmetycznej do nóg „Jana” kosztuje zł 2.—. Do nabycia w każdej aptece i składzie aptecznym. W razie nieotrzymania należy zwrócić się do Głównego Składu na Polskę:

Dr. Elemer Fuchs, Warszawa XXVI.  
ul. Bielarska 21.



# DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

## Delegacja miasta Pucka u premiera dr. Bartla.

W ubiegłym tygodniu wyjechała delegacja miasta Pucka, składająca się z przewodniczącego Rady Miejskiej Czesława Krausego, obrońcy sądowego, członka Rady Miejskiej Kopickiego oraz radnego miasta Antoniego Budzisz, wszystkich z Pucka, do Warszawy w sprawach dotyczących powiatu puckiego, a mianowicie: a) w sprawie rzekomej likwidacji powiatu puckiego, b) powiększenia garnizonu wojskowego w Pucku, c) rozwoju rybołówstwa na wybrzeżu, d) polepszenia bytu urzędników i rybaków na polskim wybrzeżu.

W sobotę, dnia 26 czerwca została delegacja przyjęta na specjalnej audjencji przez premiera Dr. Bartla. Przewodniczący Rady Miejskiej Czesław Krause wygłosił do p. premiera dr. Bartla następujące przemówienie:

„Panie Prezesie Rady Ministrów!

Jako delegacji miasta Pucka, stolicy wybrzeża polskiego, a zarazem przedstawicieli Kaszubów z nad polskiego morza, ośmielamy się złożyć Panu Prezesowi wyrazy głębokiej czci i głębokiego holdu.

Lud kaszubski, jako najreligijniejszy, oddany sercem i duszą polskości już za czasów rządów pruskich, patrzył z rozpaczą na panujące stosunki w naszym kraju i rozpacz ta osiągnęła już nawet ten stopień, że lud ten, który za czasów pruskich nie mógł się doczekać wolnej Polski, począł tęsknić za rządem pruskim.

Obecnie z powołaniem nowego rządu nowa nadzieja i nowy duch wstąpił w serca Kaszubów, zamieszkujących wybrzeże polskiego morza.

Powiat pucki stanowi około 90 proc. całego dostępu do wolnego morza. Polska bez tego dostępu do morza nie mogłaby się zaliczać do mocarstw europejskich, lecz tylko do małych państw, nie odgrywających w Europie większej roli. Wobec tego uważamy, iż powiat pucki jest nie tylko perłą, lecz zarazem bramą naszej Rzeczypospolitej.

Jako taki zasługuje zatem na większą opiekę i zainteresowanie ze strony naszego rządu.

Niestety dawniejsze rządy nie zwracały większej uwagi na sprawy naszego powiatu, do których to spraw należy w pierwszym rzędzie rozwój rybołówstwa na polskim wybrzeżu, a temsamem polepszenie bytu Kaszubów-rybaków, jak również polepszenie bytu urzędników tutejszych, położenie których z powodu panującej drożyzny nad wybrzeżem, zwłaszcza podczas sezonu jest wprost opłakane. Urzędnikom tym, którzy mają być filarami utrzymania polskości na wybrzeżu, powinien rząd przyznać stały dodatek kresowy.

My delegacji miasta Pucka pozwalamy sobie przedłożyć Panu Prezesowi memoriał w sprawie powiatu puckiego, oraz w sprawie zakwaterowania większej ilości wojska w Pucku do łaskawego uwzględnienia.

Po przemówieniu wręczyła delegacja p. premierowi dr. Bartłowi memoriał, dotyczący wyżej wyszczególnionych spraw.

P. premier dr. Bartel w konferencji z delegacją miasta Pucka, trwającej przeszło 20 min. wyraził głębokie zainteresowanie się sprawami wybrzeża, uznał za słuszne wysunięte żądania i projekty w przedłożonym mu memoriale oraz przyobieczał poparcie.

Co się dotyczy polepszenia bytu Kaszubów-rybaków, zwrócił się p. premier dr. Bartel z prośbą do przewodniczącego Rady Miejskiej miasta Pucka o nadesłanie mu bliższych danych, dotyczących położenia rybołówstwa, poczem nastąpi w miarę możliwości przyjazd z pomocą przez rząd rybakom t. zn. udzielenie kredytów na zakup sieci, łódek itp.

Dalej oświadczył p. premier dr. Bartel, iż nie jest poinformowany o panującej drożyznie nad wybrzeżem i prosił przewodniczącego Rady Miejskiej, aby pod tym względem nadesłał mu bliższe dane, poczem położenie materialne urzędników nad wybrzeżem zostanie przez rząd rozpatrzone.

Następnie udała się delegacja do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Marszałka Piłsudskiego, p. Ministra Spraw Wewnętrznych, gdzie została przyjęta, ponieważ wyżej wymienieni nie byli obecni, przez zastępców, którzy przyrzekli memoriał w sprawie wybrzeża zareferować.

W sejmie konferowała delegacja z wice-prezesem Zw. Lud. Nar. p. prof. Głabińskim i senatorem Zdanowskim, przewodniczącym Komisji Administracyjnej.

Z odbytych konferencji odniosła delegacja wrażenie, że sprawy wybrzeża polskiego znajdują należyte zainteresowanie i zostaną przychylnie załatwione.

## Niemcy odbierają Anglii węglowy rynek zbytu.

Z państw eksportujących węgiel Niemcy najruchliwiej i najintensywniej wykorzystują koniunkturę, która wynikła na skutek strajku robotników węglowych w Anglii. Najbardziej silnie daje się to zauważyć we Włoszech, których przemysł jest zarucony ofertami kopalni niemieckich, ułożonemi na bardzo dogodnych warunkach. Prawdopodobnie jeśli strajk węglowy w Anglii jeszcze się przedłuży Włochy będą w bardzo znacznej mierze przez eksport węglowy niemiecki opanowane.

## Co zamierza zrealizować min. Przem. i Handlu p. Kwiatkowski?

Odbudowanie konsumenta — podniesienie wytwórczości — potaniecie produkcji — zorganizowanie eksportu — restytucje majątków i kapitałów obrotowych.

P. Minister Przemysłu i Handlu E. Kwiatkowski powrócił z objazdu Zagłębi Węglowych, gdzie bawił w ciągu dwóch dni w celu zetknięcia się ze sferami gospodarczymi, wysłuchania ich postulatów oraz udzielenia wyjaśnień na temat aktualnych spraw związanych z akcją sanacyjną rządu.

W gmachu Województwa w Katowicach oraz Starostwa w Będzinie p. Minister przyjął naogół przedstawicieli przeszło 30 organizacji gospodarczych z którymi omawiał wysuwane przez nich postulaty, jak również udzielił szeregu audjencji prywatnych. Memoriały doręczone p. ministrowi będą przedmiotem rozważań w Ionie Ministerstwa.

Niezależnie od powyższego p. Minister brał udział w posiedzeniu Rady Zjazdów Przemysłowców Górniczych w Dąbrowie, gdzie wysłuchał szeregu specjalnie przygotowanych referatów, na które udzielił odpowiedzi.

W przemówieniach swoich na konferencjach p. minister analizował cały szereg bolączek życia gospodarczego.

P. Minister podkreślił jak wielką rolę i znaczenie przywiązuje do Śląska i Pomorza, które otoczone być muszą specjalną opieką rządu, gdyż każda niedola Śląska czy Pomorza posiada specjalny walor dla całego państwa.

Refrenem przewijającym się w oświadczeniach i przemówieniach p. ministra była teza, że siła państwa leży w jego sile gospodarczej.

Zadaniem Min. P. i H. jest wytworzenie jaknajwiększej ilości płatników dla Skarbu — w tym celu należy odtworzyć wartość zniszczonego majątku, odtworzyć normalne warunki dla eksploatacji. Przez niewyżyskanie warsztatów pracy — produkuje się zbyt drogo i zmniejsza się konsumpcję. Należy więc odtworzyć konsumenta, którego zniszczył kryzys. Odtworzyć zaś konsumenta może rolnictwo przez zakupy. Jeżeli się nie odbuduje konsumenta przedwojennego — nie odbuduje się życia gospodarczego, dlatego też zadaniem zarówno rządu jak i sfer gospodarczych musi być dążenie do potaniecia produkcji celem jej powiększenia.

Naczelną zasadą musi być zasada produkowania dużo i tanio, my zaś produkujemy drogo i mało. Zjawisko to objęło wszystkie dziedziny życia państwowego i prywatnego. Leczenie kryzysu wymaga ofiar, któ-

re wszyscy muszą ponieść, i nie powinno być zbyt dużych ofiar, których dla osiągnięcia sanacji nie należałoby poświęcić.

P. Minister podkreślał stale, że nie da się osiągnąć rezultatów bez zrównoważonego budżetu i dlatego pewne obciążenia często b. ciężkie, a na które delegacje zwracały p. ministrowi uwagę, chwilowo muszą być utrzymane w mocy.

Preliminarz budżetowy nie może być zrealizowany bez stabilizacji gospodarczej.

Jako na pocieszający objaw wskazywał p. Minister na wybitną aktywność naszego bilansu handlowego oraz na to, że od kilku miesięcy strona wpływów wzrasta ponad stronę wydatków itp. co daje głębokie podstawy zezwalające do wysuwania na czoło wszystkich zagadnień hasła stabilizacji gospodarczej.

Pod tym względem rząd jest świadom, że nie da się tego dokonać w żaden sposób bez rozbudowy i odbudowy prywatnej inicjatywy gospodarczej, w czym widzi powodzenie państwa.

P. Minister w przemówieniu swoim w Radzie Zjazdów Przemysł. Górniczych w Dąbrowie m. in. poruszył cały szereg momentów gospodarczych, na które rząd zwróci uwagę, jak np. na sprawę zamówień rządowych, uważając za klęskę, to że państwo nie jest w możności udzielać zamówień rządowych, oraz prowadzić inwestycje.

W związku z podaną do prasy wiadomością w sprawie odmownego stanowiska, jakie zajął przemysł węglowy górnośląski w sprawie nie podnoszenia cen — P. Minister przyjął m. in. na audjencji w Katowicach przedstawicieli przemysłu węglowego górnośląskiego, którzy uzasadniali swoje odmowne stanowisko. Jednak na powtórne życzenie p. Ministra skierowane do przedstawicieli przemysłu węglowego górnośląskiego, obiecali oni przez usta dyr. Faltera ponownie rozpatrzyć sprawę i udzielić wkrótce odpowiedzi w sprawie podwyżki 17,8 proc. na węgiel.

W komunikacie swoim w sprawie podwyżek taryf kolejowych podane zostało, że przemysł zakomunikował odpowiedź dopiero po 10 dniach. Wyjaśniło się jednak na audjencji, że co do tego zaszło nieporozumienie natury technicznej, co zostało przez P. Ministra przyjęte do wiadomości.

## Przemówienie Ministra skarbu Klarnera w Senacie.

(W streszczeniu.)

Expose ministra skarbu wygłoszone z racji wniesienia prowizorium na kwartał III-ci do senatu dla rzeczy nowe w stosunku do jego przemówienia sejmowego, wskazując, że polityka gospodarcza rządu ma wkroczyć na drogę jedynie zdrową i realną. Przemawiając na marginesie wniesionego preliminarza minister skarbu wyjaśnił, że ułożenie programu jest koniecznym warunkiem postępowania rządu, dotąd bowiem mieliśmy blisko 16-tu coraz to zmieniających się ministrów, z których każdy reprezentował osobny program gospodarczy. Do sanacji konieczne jest powiększenie dochodu społecznego, ponieważ zaś Polska opiera się na rolnictwie; ten dochód społeczny może być powiększony przez odpowiednio lepsze warsztaty rolnicze, w których praca odbywa się dotychczas w warunkach prymitywnych.

Oczywista, że z kolei rząd przyjdzie z pomocą ro-

lnictwu, przez kredytowanie melioracji i popieranie przemysłu przetwórczego. W dziedzinie drugiego z nascelnych zagadnień polityki gospodarczej to jest odbudowy pieniądza rząd zrobił już wiele, zmniejszając stopę procentową, a w czasie najbliższym, przystąpi do drugiego etapu, w którym dozwoli na przyjmowanie jako oprocentowanej lokaty w bankach państwowych, nie znajdujących zastosowania środków walutowych. W dziedzinie inwestycji rząd projektuje popchnięcie na pierwszym miejscu sprawy budowy portu w Gdyni i połączeń kolejowych z głównymi ośrodkami przemysłowymi. Dotychczas wagony z węglem przebiegają o 200 kilometrów dalej, niż prostą drogą na skutek nieprzystosowanego do transportu węgla z Zagłębia Śląskiego do Gdyni rozkładu kolei.

## Port gdański już Polsce nie wystarcza.

Wzrastający z dnia na dzień eksport z Polski wykazał dobitnie, że port gdański nie zaspakaja obecnie naszej zdolności wywozowej.

Zdolność przeładunkowa portu gdańskiego wynosi miesięcznie od 260 do 300 tys. ton. Gdynia może za-

ładować miesięcznie 40 tys. ton.

Poza tem eksport nasz korzysta także z urządzeń przeładunkowych Tczewa, skąd węgiel i inne produkty polskie są wprost ładowane na berlinki, które kursują między Tczewem a portami bałtyckimi.

## Giełda pieniężna.

Warszawa, 1 lipca (A.W.)

	WALUTY.		
	Transakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	9.74-9.50	9.52	9.48
DEWIZY.			
Dolary Stanów Zjed.			9.58
Floreny holenderskie			—
Franki belgijskie			26.69
Franki francuskie			26.19
Franki szwajcarskie			185.79
Fanty angielskie			46.71
Korony austriackie			135.78
Korony czeskie			26.19

Złoty w dniu 1 lipca 1926 r. (A.W.)

Gdańsk złoty 54.13 — 54.37, przekaz na Warszawę 54.31 — 54.44, Berlin złoty 44.47 — 44.98, przekaz na Warszawę 43.59 — 43.81, przekaz na Katowice 44.38 — 44.62, przekaz na Poznań 43.68 — 44.34, Czerniowce przekaz na Warszawę 23, Bukareszt przekaz na Warszawę 23.50, Londyn przekaz na Warszawę 50, N.-Jork przekaz na Warszawę 9.00 Praga złoty 336 1/2 — 339 1/2, przekaz na Warszawę 335 — 341, Wiedeń złoty 72.80 — 73.80, przekaz na Warszawę 73.05 — 73.55

## Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 2. 7., godz. 10. (A. W.) Nieurzędowo notowano dolar 9.60 zł.; gulden 1.79 zł. — Tendencja słaba.

## Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Gdańsk, 1.7. Pszenica 14.00, żyto 9.85 — 9.87 1/2, jęczmień pastewny 9.50 — 9.75, zwykły 9.75 — 10.25 owies 9.87 1/2 — 10.13, ośpa żytnia 6.00 — 6.25 pszen-na 6.25 — 6.50, Dowóz pszenicy 15, żyta 298, jęczmienia 115, owsa 15 grochów 75 ton.

Gdańsk, 1.7. Not. nieurz. Pszenica 128 do 130 f. hol. 14.00, żyto 118 f. hol. 9.85 — 9.90, jęczmień pastewny 9.50 — 9.75, brow. 9.75 — 10.25, owies 9.85 — 10.15, groch drobny 12 — 14, Victoria 16 — 20, ośpa żytnia 6.00 — 6.25, pszenka 6.25 — 6.50, mąka żytnia 60% 28.75, pszenka „000“ stara z 25% domieszką mąki zagranicznej 46.50, pszenka „000“ nowa krajowa 44.00.

Grudziądz, 1.7. „Rolnik“, Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa notuje za 100 kg. loco stacja załadowcza: 32 — 34, pszenica 50 — 51, jęczmień browarowy 32 — 33, owies 36 — 38. Tendencja utrzymana.



# Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ piątek 2 lipca 1926 r.

**KALENDARZ:** Piątek 2-go lipca Naw. N. M. P.  
Sobota 3-go Anatoja i Ielji.  
Wschód słońca 3 44 zachód 20 28  
Wschód księżyca — zachód 11 58

\*

—\*\* **TEATR MIEJSKI.** Dziś w piątek, dnia 2-go bm. o godzinie 8-mej wieczorem po raz ostatni daną będzie 5-cio aktowa sztuka K. Schönher'a p. t.: „DJABLIKA” z genialnymi jej wykonawcami w osobach pp. Święcickiej, Szafranski i Rembosza.

Ceny miejsc popularne od 50 gr. do 2 zł.

W sobotę, dnia 3-go bm. o godzinie 8-mej wieczorem letni gościnny występ zespołu Bydgoskiego Teatru Popularnego w świetnej sztuce p. t.: „PROBOSZCZ WŚRÓD BOGACZY” który w Bydgoszczy osiągnął liczbę 30 przedstawień, a w Toruniu kilkakrotnie odegrany został przy kompletnie wyprzedanej widowni.

W roli tytułowej wystąpi p. Karbowski. Dalszą obsadę tej nader interesującej sztuki tworzą pp.: Maasówna, Wnorowska, Weissowa, Kornobis, Zborowski, Mergiel, Jaroszyński i inni.

Atrakcją tej sztuki jest specjalnie w tym celu tresowany pies „Poilu”. Ceny miejsc niższe.

W niedzielę, dnia 4-go bm. o godzinie 7,30 wieczorem po raz ostatni „HAMLET”. Niedzielne przedstawienie „Hamleta”, które na licznie zgłoszone życzenia publiczności rozpocznie się wyjątkowo o godzinie 7,30 wieczorem, będzie ostatnim widowiskiem genialnego arcytworu Szekspira.

Wskutek rozpoczynających się urlopów niektórych artystów, niedzielny „Hamlet” będzie nieodwołalnie zagrany po raz ostatni. Sądząc z niebawomego powodzenia, jakim cieszył się ten wspaniały dramat na dotychczasowych przedstawieniach, widowiska Teatru Miejskiego będzie przepelniona po brzegi, a to ze względu na wyborną grę całego zespołu z dyr. K. Benda na czele, jak i wspaniałej wystawie, pięknej muzyce, a wreszcie znacznemu obniżeniu cen, które obecnie wynoszą od 50 groszy do 2 złotych.

—\*\* **KINO „ORZEŁ”.** Pat i Patachon jako bokserzy oraz nadprogram 2-aktówka z Harold Lloydem. Razem 12 aktów.

\*

Podajemy do wiadomości Sz. Czytelników, że jutrzejszy numer naszego pisma wyjdzie w podwójnej objętości dzisiejszego numeru. Wobec tego upraszamy pp. interesentów, w ich własnym interesie, o jaknajwcześniejsze nadsyłanie ogłoszeń i nadmieniamy, że dział reklamowy „Przemysł i Handel Grudziądzki” znajdzie obszerne uwzględnienie.

\*

—\*\* **NABOŻEŃSTWO W PARAFII ŚW. STANISŁAWA.** Począwszy od dnia 4-go bm. odbywać się będą nabożeństwa w kościele garnizonowym w niedzielę i święta o godzinie 9,30 zamiast o 10-tej. W każdy powszednie są msze św. o 7,15 prócz czwartków. W każdy czwartek jest msza św. w kaplicy sierocińca w koszarach Kazimierza Jagiellończyka.

—\*\* **WSTĘP NA SEJMIK CHRZEŚC. DEM.** Wobec licznych zapytań ze strony zainteresowanych osób, zaznaczamy, iż na Sejmik mają prawo przybyć wszyscy miejscowi (grudziądzcy) członkowie koła politycznego Ch. Dem., oraz Ch. Zw. Zaw. Oprócz tego mogą też przybyć sympatycy ruchu Ch. Dem. o ile otrzymają zaproszenia. Na Akademii Poselskiej oprócz delegatów i członków mają wstęp zaproszeni goście za opłatą 50 groszy.

—\*\* **STRAJK ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH W MIEŚCIE.** Na skutek postawionych przez robotników żądań 25 procentowej podwyżki płac, wybuchł wczoraj w Grudziądzu strajk robotników budowlanych. Prace budowlane zostały wstrzymane. Dotyczy to jednak tylko prac wykonywanych przez budowniczego Peikerta. Robotnicy przy budowlach miejskich powrócili już do pracy.

Wczoraj odbył się we „Florze” wiec strajkujących, na którym uchwalono strajkować do czasu uzyskania odpowiednich wynagrodzeń. Dziś oczekiwane są pertraktacje w sprawie podjęcia pacy.

—\*\* **TEATR POPULARNY Z BYDGOSZCZY W GRUDZIĄDZU.** W sobotę, dnia 3-go lipca br. zjeżdża na jeden występ gościnny do Teatru Miejsowego Teatr Popularny z Bydgoszczy. W triumfalnym pochodzie przesła przez wszystkie sceny świetna, pełna słonecznego humoru sztuka Lorde'a i Chaine'a „PROBOSZCZ WŚRÓD BOGACZY”. Teatr Popularny znakomitą swą marką cieszył się wszędzie nadzwyczajnym powodzeniem, o którym prasa niejednokrotnie wyrażała się z uznaniem.

Artystyczny zespół tworzą: Wnorowska, Maasówna, Weisowa, Rapacka, Bogdanowicz, Karbowski, Zborowski, Jaroszyński, Kornobis, Mergiel, Frankowski, Sidor.

—\*\* **„ŚWIĘTO PIEŚNI”.** Szkoły Małe Tarpno i Owczarki urządzają „Święto Pieśni” w niedzielę, dnia 4-go lipca br. o godzinie 3-ciej popołudniu na sali p. Fritscha w M. Tarpnie, na które się zaprasza Szanowną Publiczność Małego Tarpna i okolicy. Następnie odbędzie się zabawa dla dzieci w ogrodzie tamtejszym. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Wstęp wolny.

Grono naucz. Małego Tarpna i Owczarek.

—\*\* **ZABAWA TOW. SPIEWU „LUTNIA”.** W przyszłą niedzielę urządzi Tow. „Lutnia” zabawę latową w ogrodzie p. Salczyńskiego za Wisłą. Niezawodnie będzie to jedna z najlepszych zabaw latowych. Jakże się w ciągu lata odbędzie „Lutnia” pod tym względem ma już ustaloną opinię że gdziekolwiek wystąpi, czyni to zawsze z należytym przygotowaniem i dobrze ujętym programem. Dlatego też obywatelstwo nasze zapewne chętnie podaży w niedzielę do pięknego ogrodu p. Salczyńskiego, wiedząc, że spędzi czas ochotczo, przyjemnie i wesoło.

—\*\* **W SPRAWOZDANIU z Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Koła Oficerów Rezerwy opuszczono w wyborze nowego zarządu por. rez. Maciejewskiego.**

## 7 wypadków tyfusu w Małym Tarpnie!

**Mieszkańcy wołają na alarm. — Brak kanalizacji i wodociągów a pompa studzienna zepsuta.**

Dzieje się fakt zastraszający! W ciągu kilku dni zanotowano 7 zaszłabnięć na tyfus w Małym Tarpnie. Mieszkańcy pozbawieni są dobrodziejstwa kanalizacji i wodociągów, — a pompa gminna od kilku tygodni jest już nieczynna. Zdobyć jakieś takiej wody połączone jest z ogromnymi trudnościami i dużym kosztem pieniężnym, albowiem nieliczni właściciele własnych pomp żądają do 8 zł tygodniowo tytułem odszkodowania za ich zużycie.

Ludność najbardziej nie jest w możności sprostać tym drakońskiemu warunkom i zniewolona bywa tem samem czerpać brudną wodę wprost z Trynki.

Woda ta jest wyłęgarnią najohydniejszych i najniebezpieczniejszych zarazków.

Dotychczas jedynie lekarz powiatowy starał się zaradzić złu i przeciwstawia się dalszemu rozszerzaniu zarazy rozdzielając między ludność kapsułki antyseptyczne, chroniące od zarażenia. Są to jednak tylko półśrodki.

—\*\* **BAŃKI OD MLEKA PRZEMYWANE W TRYNCIE.** Donoszą nam z kół naszych czytelników o następującym fakcie godnym napiętnowania:

Codziennie około godziny 9 rano przejeżdża około Trynki wóz, rozwożący mlekko opatrzone tablicą „Barczewski Grudziądz”. „Sympatyczny i dbający o czystość naczyń” woźnica tego wozu przemycza bańki na mleko wprost wodą z rzeczki. Zbytecznem jest chyba dodawać, że woda w Tryncie zanieczyszczana jest najwstrętniejszymi ściekami, zarzuca na odpadkami a miejscami jest zbiorowiskiem rozkładających się ciał organicznych. Przepiókiwanie naczyń na mleko tą wodą jest krzyżującym pogwałceniem najelementarniejszych zasad higieny i nic dziwnego, że może być ono źródłem niebezpiecznych chorób, gdyż w porze letniej o roznoszenie zarazków nie trudno.

Mimo zwracanych niejednokrotnie uwag, woźnica nadal uprawia swoje wstrętne praktyki.

Polecamy go szczególnej uwadze naszej policji.

—\*\* **PROSZENI JESTEŚMY ZE STRONY ZAINTERESOWANEJ** o zaznaczenie, że wiadomości podane w dniu 2 czerwca na łamach naszego pisma p. t. „Także uszczęśliwiacz Pomorza” są wynikiem nieporozumienia, uwłaczającego p. Antoniemu Izakiewiczowi. Poprzestając na razie na tej wzmiance, postaramy się do sprawy omawianej powrócić po zasięgnięciu źródłowych informacji.

—\*\* **ZAI OŻENIE NOWEGO GNIAZDA SOKOLEGO DLA CHELMIŃSKIEGO PRZEDMIEŚCIA.** Zebranie organizacyjne w celu założenia Sokoła dla Chelmińskiego Przedmieścia, odbędzie się w środę, dnia 7 lipca br. w lokalu p. Czaplickiego przy ulicy Chelmińskiej o godzinie 7 i pół wieczorem. Na zebranie to przybędzie Zarząd Okręgowy, stąd gorąco prosimy Szan. Obywatelstwo interesujące się sprawą sokoła, by licznie na to zebranie się stawili. A przede wszystkim ci, którzy się już na listy nasze zapisali. O liczny udział prosi Komitet.

—\*\* **WYCIECZKĘ ZA WISŁĘ DO DRAGASZA** urządza w niedzielę, dnia 4-go bm. Towarzystwo Czeladzi Katolickiej. W cieniastym ogrodzie p. Wiśniewskiego odbędzie się zabawa z licznymi urozmaiceńiami i miłym niespodziankami. Koncert wykona orkiestra 65 p. p. Upragniona po ostatnich deszczach pogoda zachęci jaknajszersze koła do licznego udziału w wycieczce, by po trudach i mżolach móc odetchnąć świeżym wiejskim powietrzem. Wymarsz z orkiestrą na czele nastąpi o godzinie 2-jej z Rynku.

—\*\* **OMYŁKI DRUKU.** W artykule zatytułowanym „W sprawie redukcji” wkładły się następujące omyłki druku, które niniejszem prostujemy:

1) w numerze z 29. 6. br. kolumna pierwsza, wiersz 39 od góry ma być „najłatwiejsze do wymyślenia”, a nie „do umyślenia”;

2) w numerze z dnia 1. 7. br., kolumna pierwsza, wiersz 2 od góry ma być „ewentualnie zbędnych” zamiast „rozmaitych”;

3) w tym samym numerze, kolumna pierwsza, wiersz 16 od dołu, ma być „zrównać pobory wszystkich stopni pracowników samorządowych. Izb handlowych i przemysłowych, monopolów itd. z poborami urzędników państwowych, a zaobronić przyjmowania urzędników kontraktowych na warunkach wyższych”.

Redakcja.

—\*\* **POZIOM WODY NA WIŚLE** obniża się powoli. Narazie niema obawy dalszego większego przypływu mas wodnych z górnego biegu rzeki. Oczekiwac należy, że taki podmiejskie i okoliczne wyłonia się niezadługo z pod wody.

—\*\* **WIELKIE MIĘDZYKLUBOWE ZAWODY BOKSERSKIE** urządza sekcja bokserska Tow. Sport. „Olimpia” dnia 3-go lipca br. og. dzinie 8,30 wieczorem na sali hotelu pod „Złotym Lwem”, ulica 3-go Maja.

Walczyc będą następujące pary: 1) Lubański Olimpia — Opiński Bydgoszcz; 2) Sadłowski Olimpia — Pietryga Bydgoszcz; 3) Mikulski Olimpia — Adamski Bydgoszcz; 4) Lutowski Olimpia — Dobrzyński Bydgoszcz; 5) Olszewski Olimpia — Wyżga Bydgoszcz; 6) Ostrowski Olimpia — Dudziak Olimpia; 7) Walka najmłodszych.

Sędziowie pp. Konarzewski I. i Kiernożycki. Kasa otwarta od godziny 7-mej wieczorem w Hotelu pod „Złotym Lwem”.

—\*\* **KRADZIEŻ ROWERU.** P. Ryszardowi Szwabe, zamieszkałemu w Star. Folwarku, skradziono rower wartości około 200 złotych.

Poszkodowany ostrzeg przed kupnem tego roweru marki „Dürkopp” opatrzonego numerem 498 598.

## Ruch towarzystw.

—(rt) Zebranie miesięczne Narodowej Organizacji Kobiet odbędzie się w piątek, dnia 2 lipca o godz. ½8 w auli Gimnazjum Klasycznego z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania; 2. odczyt dr. Wl. Bortha p. t. „Polska Chrystusem narodów” we-

Czas najwyższy pomyśleć o grożącej w obecnej porze letniej katastrofie epidemii nie tylko Małemu Tarpnu ale i całemu miastu.

Niechaj więc Magistrat wraz ze Starostwem nie zwleka ani jednej chwili i przystąpi do energicznej walki z wzrastającą zarazą.

Redakcję naszą nawiedzała ustawicznie tamtejsi obywatele, wylewając słusznie swe skargi i żale pod adresem władz oczekując od nich doraźnej pomocy. Pomocą tą będzie podjęcie natychmiastowych prac celem przeprowadzenia kanalizacji i wodociągów w Małym Tarpnie. Jeśli więc koniecznym przyłączenie tego przedmiścia do miasta, należy to uczynić nie oglądając się na nic.

Niech pamiętają o tem ci, którzy poniosą odpowiedzialność za dzisiejszy fatalny stan rzeczy.

dług idei mesjanistycznej polskich poetów; 3. Sprawozdanie przewodniczącej ze zjazdu w Warszawie; 4. Komunikaty Zarządu; 5. Wolne głosy.

O liczny udział członków oraz sympatycek uprasza

Zarząd.

—(rt) **Walne zebranie miejscowego Koła Związku Obrony Kresów Zachodnich** odbędzie się w piątek, dnia 2 lipca br. o godzinie 8-mej wieczorem w Hotelu Warszawskim przy ulicy Wybickiego.

O liczny udział członków i przez nich wprowadzonych gości prosi (7317)

Zarząd.

—(rt) **Baczność Szoferzy!** Donosimy uprzejmie Szan. kol., że zebranie miesięczne odbędzie się dnia 3-go lipca br., t. j. w sobotę, o godzinie 8-mej wieczorem na sali p. Dominikowskiego, ul. Strzelecka. Przybycie wszystkich członków konieczne, ponieważ przybędzie Gł. Zarząd z Torunia, a na porządku dziennym ważne sprawy.

Dalej komunikujemy, iż odtąd zebrania w myśl uchwały ostatniego zebrania z dnia 5-go czerwca br. ogłaszać nie będziemy, zebrania miesięczne odbywać się będą w każdą pierwszą sobotę po 1-szym każdego miesiąca, a zebrania zarządu 15-go każdego mies. Zebrania nadzwyczajne i zmiany jesteśmy zmuszeni ogłaszać. Zwracamy się gorąco z prośbą do Szan. Kol., aby też za pozwoleniem czasu na zebrania uczęszczali. (7788)

Zarząd.

—(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** Zebranie Tow. Czytelni dla Kobiet odbędzie się w poniedziałek, dnia 5-go bm. o godzinie 7,30 w auli gimnazjum matematyczno - przyrodniczego przy ulicy Sienkiewicza. Na porządku obrad referat opiekunki zdrowia publicznego p. Heleny Krzyżanowskiej z Poznania na temat „Stacja opieki nad matką i dzieckiem” — wykład p. Kruszonowej „Zagadnienia kobiece w oświeśleniu katolickim”, urozmaiceńia, ważne komunikaty zarządu i sprawa wycieczki. — Biblioteka otwarta godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia. O jaknajliczniejszy udział członków i gości uprasza jaknajuprzejmie

Zarząd.

—(rt) **Towarzystwo Czeladzi Katolickiej urządza w niedzielę, dnia 4-go bm. koncert** po drugiej stronie Wisły w ogrodzie p. Wiśniewskiego „Czerwony Dwór”. Zbiórka o godzinie 1.45 na rynku, skąd punktualnie o godzinie 2-jej nastąpi wymarsz. W ogrodzie będzie koncert, koło szczęścia, strzelanie do tarczy i rozmaite gry towarzyskie. Wstęp do ogrodu dla dorosłych 50 groszy, dzieci mają wstęp wolny. O godzinie 7-mej rozpocznie się taniec. O liczny udział gości prosi

Zarząd.

—(rt) **Chór męski „Echo”.** Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, t. j. dnia 3-go lipca br. o godzinie 8-mej wieczorem w hotelu pod „Złotym Lwem” w małej salce na parterze. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Zarazem komunikuje się, że wycieczka Tow. do Radzyna odbędzie się w niedzielę, dnia 4-go lipca br. Zbiórka na dworcu o godzinie 8,45, odjazd o godzinie 9,20. Na powyższą wycieczkę zapraszamy wszystkich członków czynnych, nieczynnych oraz sympatyków Towarzystwa. Cześć Pieśni!

Zarząd.

## W sprawie własnej apteki tut. Kasy Chorych.

Od Zarządu Kasy Chorych miasta Grudziądza otrzymaliśmy komunikat, który podajemy poniżej bez komentarzy z naszej strony.

red.

Informacje wszystkie dotyczące wspomnianej konferencji otrzymaliśmy od osoby znanej i poważanej w mieście i nie mamy powodu powątpiewania w prawdziwość tych zapodań, a zwłaszcza odnośnie ustępu, dotyczącego inicjatywy zwołania konferencji.

Abstrahując od powyższej okoliczności zaznaczamy, że zdaniem naszym każdy bezstronny człowiek poznawszy stan sprawy, wyrobić sobie musi sąd, że inicjatywa (niekoniecznie pisemna) w zwołaniu konferencji, mającej na celu zaprzestowanie przeciw tworzeniu apteki publicznej Kasy Chorych wyjść może jedynie i wyłącznie z kół aptekarskich, którzy są przeciw osobiście i bezpośrednio sprawą taką najwięcej zainteresowani, więcej, aniżeli właściciel sklepu galanterijnego lub z atykułami żywnościowemi.

Na tem wyjaśnieniu kończymy ostatecznie omawianie powyższej sprawy na łamach prasy.

Zarząd Kasy Chorych miasta Grudziądza.

**DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.**

Naczelnny redaktor: Stefan Machalewski.

Odpowiedzialny redaktor: Izidor Średzki.



# Spółdzielnia Budowlana w Grudziądzu

Spółka zapisana z ograniczoną odpowiedzialność.  
Bilans per 31 grudnia 1925 r.

AKTYWA	zł	PASYWA	zł
Dom	12.000,—	Hipoteki	5.216,87
Gotówka	1.858,45	Udziały	4.983,—
		Fundusz rezerw.	1.092,—
		Fundusz uzupeł.	548,13
		Kasacja	160,—
		Procenty	249,15
		Zysk	1.609,30
			13.858,45
			13.858,45

7338]

**Rachunek zysków i strat.**

STRATY	zł	ZYSKI	zł
Utrzym. domu	4,63	Dochód z komor.	1.095,96
Wierzytiele	700,—	Dochód zwalorizowanych	
Odsetki	235,20	pożyczek	1.806,82
Ubezpieczenie	14,50		
Dywidendy (niewypł.)	249,15		
Zysk	1.609,30		
	2.902,78		2.902,78

**Zarząd:** Bada Nadzorcza:  
Stołowski, Antkowiak, Dr. Sujkowski, Dąbrowski,  
Szubrych. Bederski, Lampkowski.

**»Hotel Król. Dwór«**  
Rynek 3/4 Zarz.: Br. Kraski Tel. 76 i 323

W piątek, dnia 2-go lipca br.

**Wielki Wieczór Familiiny**

Początek o godz. 8-mej wiecz. [7331

Wstęp 1 zł od osoby  
na rzecz Komitetu odży-  
wiania głodnych dzieci.

Ogłaszaj w Głosie Pom.

**Dr. MAJ, lekarz**  
przeniósł się 7315  
na ul. **LIPOWĄ 13, II**  
i przyjmuje od godziny 12-1 i 3-5.

**Przetarg przymusowy.**  
W poniedziałek, dnia 5 lipca br.  
o godz. 6-tej popołudniu sprzedam za  
natychmiastową gotówkę  
**krowę czarno-białą.**  
Zbiórka licytantów: Bursztynowo, pow.  
Grudziądz (przy kuźni). 7348  
Jarasowski, kom. sąd.

**Towarzystwo śpiewu »Lutnia«**  
urządza  
w niedzielę, 4-go lipca rb. w ogro-  
dzie p. Salczyńskiego (za Wisłą)  
**ZABAWĘ LATOWĄ**

z wielce urozmaiconym programem:

1. KONCERT orkiestry 18 p. ulan.
2. Występy chórowe Towarzystwa  
śpiewu „Lutnia“.
3. Gry i zabawy towarzyskie: strze-  
lanie do tarczy o premje, koło szczęścia,  
gry dla pań i dzieci o premje.
4. Tańce na sali. 7344

Początek o godzinie 3-ciej popołudniu.  
O jaknajliczniejszy udział Szanown.  
Obywatelstwa prosi  
**ZARZĄD.**

**Firma »SŁODYCZ«** GRUDZIĄDZ  
Grobłowa 47-49 7314  
oferuje specjalnie dla drobnych  
kupców i jarmarczniczków  
dobre i tanie **cukierki.**

**KINO ORZEŁ**

Początek o godz. 6-15 i 8-15  
w niedzielę o godzinie 4-15

W sobotę o g. 4, a w nie-  
działę o g. 2 popoł. wielkie  
przedst. dla dzieci i młodej.  
z Pat i Patachonem. 12 akt.

Dziś i dni następne ulubieńcy publiczności

**Pat i Patachon**

pierwszy raz w Grudziądzu w swej najweselszej  
i najnowszej 8-mio aktowej kreacji pod tytułem: [7329

**JAKO BOKSERZY**

oraz nadprogram z Harold Lloydem. Razem 12 akt.

Poszukuję natychmiast  
lub później elegancko  
**umeblowanego**  
**pokoju**  
**słonecznego.**  
Zgłoszenia upraszam do  
Głosu Pom. nr. 7349.

**2 i 1 pokój umeblow.**  
z urządzeniem kuchni: ed  
15. VII. do wynajęcia.  
Wiadom. w Głosie Po-  
morskim pod nr. 7813pm

**2 lub 3 pokoje umeblow.**  
ewent. z urządzeniem  
kuchni do wynajęcia.  
Wiadomość **Mickie-  
wicza 16.** I piętro od  
godziny 15<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>.

**2 pokoje umeblow.** z bal-  
konem i urządze-  
niem kuchni od zaraz do  
wynajęcia Mickiewicza 17

**Pokój** nadający się na  
biuro od zaraz  
do wyn. Pańska 1, II p.

**Pokój** umebl. od zaraz  
do wynaj. Ra-  
dzińska nr. 3, II piętro  
wejście z ul. Staszycy.

**Pokój umeblow.**  
z całym urządzeniem  
natychmiast do wynajęcia ul.  
Szkolna 8, II p. lewo (7389

**Pokój umebl.** z osobnym  
wcześnie  
natychmiast do wynajęcia  
Toruńska 35, II pr. (7311

**Dobrze umeblow. pokój**  
z całym urządzeniem  
natychmiast do wynajęcia ul.  
Kościuszki 19, parter prawo

**Restauracja i Kawiarnia Strzemięcín**

Na ogólne życzenie powtarza się w sobotę, 3 lipca  
**WENECKĄ NOC** z udziałem całej orkiestry  
64 pułku piechoty!!  
Bufer obficie zaopatrzony!

Jako specjalność poleca się polskie zrazy z kaszką i sa-  
łatką wiotką. — Odjazd motorówki z orkiestrą o g. 7 wiecz.  
2396 O liczny udział prosi **Gospodarz.**

**Z. Lubomska © Rynek 21**  
7782 poleca wielki wybór  
**sukien eleganckich**  
jedwabnych i popelinowych od 8 zł, **kapełuszki** damskie bar-  
dzo tanio od 6 zł, oraz **plaszczki**, swetry i bluski. Ceny niskie.

**Hipolit Kotliński**  
**GRUDZIĄDZ**

I-szy skład ulica Mickiewicza nr. 24 — Telefon nr. 3  
II-gi skład ulica J. Wybiekiego nr. 7 — Telefon nr. 8

poleca bardzo korzystnie

**WĘGIEL**  
**PAPE**  
**SMOŁE**  
**LEPNIK**  
**CEMENT**  
**WAPNO**

Wszelkie materiały budowlane i rolnicze

**CENTRYFUGI** (znane i wypró-  
bowane marki)

**Wózki dziecięce**  
**Łóżka żelazne**  
oraz najrozmaitsze artykuły wcho-  
dzące w zakres branży żelaza

7213

Mile, zajmujące i pożyteczne

**KSIAŻKI**

1. **Wielki Król**, powieść dziejowa  
z czasów Stefana Batorego — Aleksan-  
dry Leśniewskiej . . . . . **1,75 złp.**  
(przesyłka polecona 60 gr.)
2. **Historja o Janaszu Kor-  
czaku**, — J. Ign. Kraszewskiego  
z czasów Jana Sobieskiego . . . . **1,75 „**  
(przesyłka polecona 60 gr.)
3. **Dwa Skarby**, powieść z życia  
Polaków w Ameryce — F. Rogali . . **1,50 „**  
(przesyłka polecona 60 gr.)
4. **Obleżenie twierdzy Gru-  
dziądzkiej**, powieść Bergla . . . **0,50 „**  
(przesyłka polecona 35 gr.)
5. **Z mych wrażeń wojen-  
nych**, — Ks. prob. Łęgi . . . . . **0,75 „**  
(przesyłka polecona 38 gr.)
6. **Rachunki Rolnika-Prak-  
tyka** przez M. Pacoszyńskiego, za-  
przysiężonego rewizora ksiąg, autora  
wielu prac rolniczo-handlowych . . . **1,50 „**  
(przesyłka polecona 45 gr.)
7. **Zasady prawidłowej księ-  
gowości** przy zastosowaniu przepi-  
sów prawno-podatkowych, opracował Aloj-  
zy Kamrowski, zaprzysiężony rewizor ksiąg  
handlowych przy Pom. Izbie Skarbowej  
(przesyłka polecona 45 gr.) **2,00 „**
8. **Szczegółowy Podręcznik**  
**Egzaminacyjny** dla urzędników  
państwowych, administracyjnych i sado-  
dowych II. i III. kategorii . . . . . **1,00 „**  
(przesyłka polecona 38 gr.)

Powyższe książki nabyć można bezpośrednio w wy-  
dawnictwie Drukarni Pomorskiej za poprzedniem  
nadesłaniem należności wlicznie kosztów prze-  
syłki poleconej. Za zaliczeniem 30 gr. więcej.

**Drukarnia Pomorska**  
Tel. 50 i 51. **Wydział Wydawniczy** Tel. 50 i 51.  
**GRUDZIĄDZ (Pom.) Grobłowa 27/29**

**Sprzedano**

Natychmiast do sprze-  
dania 2 1/2 metra długi  
**BUFET**  
za cenę nadzwyczaj niską  
Stanisławski, Stara 21

**Sprzedam 7350**  
**DOM**  
za 9000 zł. Wiad. Obel-  
mińska nr. 3, piekarnia.

**Meble kuchenne**  
stół do rozkładan.  
do nabycia. Stolarska,  
Podgórze nr. 4. [7802

Na sprzedaż: [7345  
**2 łóżka dębowe, 1 gar-  
nitur mebli koszykow.**  
Wiad. u p. Jäger, ul.  
Sobieskiego 27, I pto.

2 prawie nowe białe, żel.  
**łóżeczka** dziecięce na  
sprzedaż A. Herrmann,  
ul. Toruńska nr. 37c.

Dla wycieczkowców!

**Aparat fotogr.**  
Kodak 6x9 okazują na  
sprzedaż Stroiński (7797  
Zakład Karty Grudziądz

**Dzierżawy**

**SAD** na resztówce Ro-  
bakowo do wy-  
dzierżawienia. Oferty pi-  
semne w Warszawie 1  
Aleja Gwardji 10 (7794

**Mieszkania**

**6 pokojowe** komfort  
mieszka-  
nie słoneczne, na głów-  
nej ulicy oddam na-  
tychmiast Zgłoszeń do  
Głosu Pom. nr. 7336.

Bezdzietne małżeństwo  
poszuk. umeblowanego  
**pokoju** z urządze-  
niem kuchni, najchętniej u sa-  
motn. lub starszych o-  
sób od 1. VII. br. Zgł.  
do Głosu Pom. 7796pm

**1-3 eleg. umebl. pokoje**  
z balkonem, osobn. wej-  
ściem ewtl. z urządze-  
niem kuchni do wynaj. Som-  
merfeldt, Kilńskiego 8, I

**Różne**

**Zniewagę i obelgę**  
wyrz. p. Wilszewskiej  
odwołujemy i przepa-  
szamy. P. i A. Fabieński  
ul. Mińska 5.

**Dzielnia fryzjerka**  
potrzebna natychmiast.  
**Edward Mollin**  
Pl. 23 Stycznia 23.  
7307

**KUCHARKA**  
p. pierwszorz., biegła w wy-  
kwint. kuchni hotelo-  
wej od 1 sierpnia po-  
trzebna do pierwszorz.  
większego hotelu na Po-  
morzu. Warunki płacy  
i odpisy świad. tylko w  
języku niemieckim pod  
„Kucharka” do „PAR”  
Bydgoszcz, Dworcowa  
72 nadesłać [7351

**Dziewczę** 14—16 let.  
zgłosić do posług na ca-  
ły dzień. Herfelda nr. 4  
I pto na prawo. [7808

**Służąca** która obezna-  
na jest w ka-  
wiarni, może się natych-  
miast zgłosić ul. Stara 21  
Stanisławski. 7812

**UBIKACJA**

w centrum miasta  
11,0 X 3,5, nadsłająca  
się na każdą branżę,  
natychmiast  
do wynajęcia.  
Na życzenie mieszkanie wolne. Wiadomość w skła-  
dzie obuwia Klasztorna 9. 7800

**ST. CZAPCZYK**  
Grudziądz Sienkiewicza 7, tel. 315.

**Skład broni i amunicji**

poleca na sezon polowania broni myśliw-  
ską jak: Sauer & Sohn - Suhl, Manu-  
faktury Gryff, Auguste Francotte, Fa-  
brik National, Bayard-Piper i inne po-  
cenach nader korzystnych.  
do wszelkich gatunków  
broni stale na składzie  
fachowo i sumiennie we  
własnym warsztacie.  
**Wypychanie ptaków.**

**Szmaty**

przeprane do czyszcze-  
nia maszyn kupuje  
w mniejszych i więk-  
szych ilościach  
**Drukarnia Pomorska**